Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 280 — Kraków, sobota 2 grudnia 1922 — Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranicą miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Rataj desygnowany na marszałka Sejmu

Piastowcy przeciw Trąmpczyńskiemu — Nocne narady Witosa z Seydą — Wybór prezydyum klubu PSL

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 listopada.

Przez dzień dzisiejszy cała uwaga zebranych w Sejmie posłów była skoncentrowana na klubie Piastowców, który obradował przez cały dzień, a wieczorem przystąpił do głosowania nad kandydaturami na marszałka Sejmu. Na 71 obecnych posłów i senatorów otrzymali: **Rataj 44,** Jan Dąbski 18, Osiecki 5 głosów. Uprzednio zaproponowano kandydaturę Witosowi, ale ten odrzucił.

Sensacyą wieczoru było dalsze postanowienie Piastowców **niepopierania kandydatury Trąmpczyńskiego na marszałka Senatu.** Sytuacya wobec tej uchwały, zamiast wyjaśnić się, jeszcze bardziej się zagmatwała.. Należy jednak przypuszczać, że późną nocą będą ostatecznie powzięte uchwały co do jutrzejszego głosowania.

Nocy ubiegłej, jak krążą pogłoski, Witos obradował **poufnie** z Maryanem Seydą. Narady trwały **do 7 i pół rano.** Zdaje się, że wynikiem tych obrad jest dzisiejsze głosowanie w klubie Piastowców.

Również inne stronnictwa zamknęły się w swych lokalach klubowych i obradują bądź nad regulaminem, bądź nad ogólną sytuacyą polityczną.

W tej chwili (godzina 8 wieczór) Piastowcy obradują jeszcze nad wyborem prezydyum klubu. Kandydują: Witos na prezesa, Rataj, Dąbski, Osiecki na wiceprezesów. Prezesem klubu senackiego ma zostać senator **Biały.**

KONFERENCYA STRONNICTW W SPRAWIE WYBORU MARSZAŁKA.

(AW) **Warszawa,** 30 listopada.

Jak donosi „Kuryer Polski", kluby NPR i PPS gotowe są poprzeć stanowisko Wyzwolenia w sprawie kandydatur na marszałków. Ostateczne porozumienie między ugrupowaniami centrowo-lewicowemi nastąpi prawdopodobnie na dzisiejszem zebraniu Piasta, Wyzwolenia, PPS i NPR. Podobne zebranie z udziałem tychsamych klubów odbyło się wczoraj, jednak **do porozumienia nie doszło.** Dzisiejsze zebranie odbywa się na wniosek tow. posła Barlickego, który zaproponował, aby każda ze stron przedstawiła swych kandydatów na stanowisko marszałka Sejmu. Piastowcy ze swej strony wysunęli na marszałka kandydatury Rataja, Dąbskiego i Anusza. Liczyć się również należy, że kandydatów centro-lewicy poprą niektóre ugrupowania mniejszościowe, między innymi Białorusini, którzy przez usta swego prezesa Taraszkiewicza oświadczyli, że **zaliczają siebie do lewicy i chcą współpracować z lewicą.** Zamierzają oni zorganizować się w białoruskie radykalne stronnictwo ludowe.

DRUGIE POSIEDZENIE SENATU I SEJMU

Warszawa (AW.) W piątek o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie **Senatu.** Na porządku dziennym: ślubowanie senatorów i wybór prezydyum.

Następnie o godz. 5 popołudniu plenarne posiedzenie **Sejmu** z porządkiem dziennym: ślubowanie posłów, wybór prezydyum, **wniosek PPS** w sprawie wypuszczenia na wolność posłów Królikowskiego i Łuckiewicza.

Narady stronnictw sejmowych

(AW. Warszawa, 30 listopada.

KLUB PSL

W dniu wczorajszym obrady klubu PLS poświęcone były rozpatrywaniu i uchwaleniu regulaminu wewnętrznego. Po obszernej rozprawie regulamin uchwalono, odsyłając do apelacyjnej komisyi 2 paragrafy, które postanawiają, że żaden z posłów klubu PSL niema prawa interwencyi wobec rządu bez zgody prezydyum klubu i że żadnemu z członków klubu PSL nie wolno należeć do instytucyi bankowych lub innych dających korzyści materyalne bez uzyskania pozwolenia zarządu klubu.

DWA KLUBY ŻYDOWSKIE

Wczoraj ukończono rokowania między dwoma klubami żydowskimi, w rezultacie których stworzony został klub frakcyi żydowskiej liczący ogółem 34 posłów i 12 senatorów. Zarząd klubu stanowią: Brünbaum, Thon, Reich, Farbstein i Kirschbrun.

KLUB UKRAIŃSKI

Podczas wczorajszych narad ukraińskiego klubu, który liczy 20 posłów i 6 senatorów, omawiano sprawę organizacyjną i podzielono między członków sprawy: szkolne, cerkiewne, samorządowe, agrarno-ekonomiczne i polityczno-administracyjne. W sprawach aktualnej polityki sejmowej uzależnia klub ukraiński swoje stanowisko od stanowiska, jakie kluby polskie zajmą względem Ukraińców. Klub jest nieżyczliwie usposobiony do klubu włościańsko-ukraińskiego (chliboroby) z Galicyi Wschodniej.

ROZŁAM WŚRÓD NIEMCÓW

Jak podaje „Robotnik", wśród Niemców daje się zauważyć podział na prawicę, do której należą ziemianie poznańscy i pomorscy oraz lewicę którą tworzą członkowie z Łodzi i Górnego Śląska.

Zjazd premierów ententy

Londyn (PAT). Reuter potwierdza, że w najbliższym tygodniu odbędzie się w Londynie spotkanie premierów Anglii, Francyi, Belgii i Włoch celem dojścia do wstępnego porozumienia przed konferencyą brukselską.

Paryż (PAT). W sprawie obrad londyńskich podaje „Petit Parisien", że na konferencyi tej będzie w pierwszej linii rozpatrywana sprawa moratoryum dla Niemiec, o co Niemcy prosiły notą z 12 lipca, a obecnie prosiły ponownie notą z 14 listopada. Poza tem w Londynie ma być rozpatrywana kwestya, czy na konferencyi brukselskiej należy zająć się ustaleniem całego długu niemieckiego i czy nie byłoby wskazane zbadać kwestyę długów międzykoalicyjnych. Wreszcie w Londynie ma być rozpatrywana sprawa środków przymusowych przeciw Niemcom na wypadek, gdyby nie wypełniły swoich zobowiązań.

Wrzenie wśród kolejarzy w Rosyi

Ryga (PAT). Z Moskwy donoszą, że brak pieniędzy na opłacanie kolejarzy oraz niedostarczenie im produktów aprowizacyjnych wywołały wśród pracowników kolejowych **gwałtowne wrzenia.** Dzierżyński rozesłał do kolejarzy okólnik, wzywający ich, aby pozostali na stanowisku, w przeciwnym razie grozi **zmilitaryzowaniem kolei.**

Monarchiści rosyjscy za granicą

Paryż (AW). Jak się „Wiener Morgen Zeitung" dowiaduje, odbył się w Paryżu nieudały kongres rosyjskich monarchistów. Wskutek zbyt wielkich różnic zdań nie mógł kongres osiągnąć zamierzonego celu, to jest utworzenia zjednoczonego monarchistycznego bloku. Postanowiono również siedzibę organizacyi przenieść z Berlina do Paryża.

Warunki uznania Rosyi przez Anglię

Londyn (PAT). W Izbie gmin oświadczył Bonar Law na zapytanie, czy warunki, pod którymi rząd angielski byłby gotów uznać Rosyę, byłyby następujące: uznanie przez Rosyę swych długów, przywrócenie własności prywatnej **lub** dostateczne rekompensaty, zastanowienie propagandy politycznej.

Ugoda Anglii z Irlandyą

Londyn. (PA)T Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu przedłożenie o konstytucyi wolnego państwa irlandzkiego.

Tajny układ między faszystami a Chorwatami

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Belgradu: „Wremja" ogłasza faksimile tajnego układu między włoskimi faszystami a zwolennikami d'Annunzia oraz chorwackimi emigrantami we Wiedniu i budapeszteńską organizacyą Iwana Franka, która stoi w porozumieniu ze związkiem „budzących się Węgier". Tajny układ dotyczy z jednej strony poparcia żądań włoskich co do trzeciej strefy dalmatyńskiej i co do Rjeki. z drugiej zaś strony poparcia dążeń niepodległościowych Chorwatów. Umowa miała być podpisana w listopadzie. Dla poparcia tych celów ma być utworzony w Rjece legion włosko-chorwacki.

—ooo—

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 listopada uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie zmiany dodatków rodzinnych dla osób wojskowych, rozporządzenie w przedmiocie dodatków dla wojskowych na czas ćwiczeń poza obrębem stałego garnizonu, wniosek ministra oświecenia i wyznań w sprawie rozciągnięcia dekretu o obowiązku szkolnym na ziemię wileńską i ziemie wschodnie, statut rady sztuk pięknych przy ministerstwie wyznań, pozatem załatwiła szereg spraw bieżących.

Znowu podwyżka taryf kolejowych

Warszawa (AW). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że ostatnia podwyżka taryfy kolejowej okazała się niewystarczającą i nie pokryła kosztów ruchu, a zwłaszcza administracyi kolejowej. Wobec tego władze kolejowe już obecnie rozpatrują **konieczność podwyższenia taryfy prawdopodobnie od 1 stycznia 1923.**

Konferencya rozbrojeniowa

Moskwa (PAT). Na konferencyę dla rozbrojeń, rozpoczynającą się 2 grudnia, przybyły dotychczas delegacye: finlandzka, estońska, **łotewska** i litewska. Delegacya **polska** przybyła dzisiaj.

Wielki pożar w Gdańsku

Gdańsk. (PAT) We środę wieczorem wybuchł w porcie gdańskim wielki pożar, który zniszczył szopę należącą do Polskiego Towarzystwa transportowego, gdzie znajdowały się olbrzymie ilości towarów, głównie wełna, skóry, oleje, farby, spirytualia i maszyny, które padły pastwą płomieni. Straty obliczają na **miliardy.**

Chmury nad Europą

Kiedy zwołuje się jakąś konferencyę, naturalnie w celu umocnienia pokoju, dyplomaci przejęci są obawą, żeby z tej konferencyi nie wynikła wojna. Precedensy w historyi są i z tej racyi i obecna konferencya w Lozannie budzić będzie zaniepokojenie tak długo, dopóki tak czy owak się nie skończy. Konferencya lozańska jest naprawdę Canossą dyplomacyi ententy. Sprzymierzone i zaprzyjaźnione mocarstwa, które w całym szeregu miejscowości podparyskich tworzyły nową mapę świata, muszą przystąpić do rewizyi jednego z tych traktatów pokojowych, mianowicie traktatu, zawartego z Turcyą w Sevres. Traktatem tym Turcya została wykreśloną prawie z listy państw europejskich, a panowanie jej w Małej Azyi zostało tak ograniczone i zaklauzulowane, że nic prawie z dawnej świetności nie zostało. Konstantynopol poszedł pod ochronę mocarstw, zaś na posiadłości azyatyckie wzięły sobie mocarstwa mandaty, dzieląc się Syryą, Palestyną, Mezopotamią i Cylicyą, oraz usamodzielniając Arabię i Hedżas.

Naród turecki przekreślił te traktaty, pokonał Grecyę jako jego egzekutora i zmusił mocarstwa do rokowań. Konferencya w Lozannie zaczęła się pod złym prognostykiem. Było nim utworzenie, względnie przywrócenie do życia związku państw bałkańskich, który chce wkłocznie kontynuować politykę z lat 1912/13, t. j. stworzyć jedność przeciw Turcyi. Zapomniane zostały walki bułgarsko-serbsko-rumuńskie z roku 1913, zapomniany jest udział Bułgaryi w wojnie europejskiej przeciw wszystkim innym członkom Związku, — chęć uratowania kawałka Tracyi i niedopuszczenia Turcyi do morza Egejskiego przemogła nienawiść i Związek jest na drodze do rozszerzenia się w drugą małą ententę.

Niespodziewanie Turcya otrzymała sukurs z dwóch stron, które z reguły nie współdziałały: od Ameryki i od Rosyi. Ameryka, która w konferencyi lozańskiej bierze tylko pośredni udział, stanęła na stanowisku, że interesują ją tylko kwestye gospodarcze. Pod tem ogólnem wyrażeniem należy rozumieć rzecz całkiem konkretną, mianowicie naftę, którą Anglia z Mezopotamii zagarnęła dla siebie. Z chwilą, gdy Ameryka tak jasno sprecyzowała swe stanowisko, nie pozostało Anglii nic innego jak cofnąć się i w rezultacie Anglia oraz Francya i Włochy zrzekły się mandatów, t. j. opieki nad małoazyatyckiemi terytoryami Turcyi. Jest to więc duży sukces Turcyi, uzyskany dzięki Ameryce. Drugi sukces, który Turcya zawdzięcza Rosyi, polega na tem, że Rosya uzyskała zastępstwo na konferencyi i obecność swoją chce wyzyskać dla utrzymania wolności handlowej cieśnin, z wykluczeniem przejazdu okrętów wojennych. Jest to stare żądanie Turcyi, któremu najbardziej przeciwstawia się Anglia. Wystąpienie Rosyi wzmacnia pozycyę turecką, a równocześnie wywołuje niezadowolenie Rumunii.

Na tym właśnie punkcie horyzont polityczny wykazuje niepokojące objawy. Zatarg rosyjsko-rumuński, aktualny od roku 1919 — od aneksyi Besarabii przez Rumunię, — z każdym dniem się zaognia. Rosya, względnie występująca w tej sprawie jako bezpośrednio zainteresowana Ukraina sowiecka, po tysiąc razy oświadczyła, że aneksyi tej nie uznaje, Rumunia zaś powołuje się na przydział tego kraju pod jej panowanie przez ententę. Rosya grozi i groźbę tę podkreśla przez ciągłe wzmacnianie swego rumunskiego frontu nowemi wojskami, tak, że lada powód może spowodować tam wybuch. Jest to i dla Polski bardzo wielkie niebezpieczeństwo, gdyż Polska ma z Rumunią najściślejszy sojusz, obowiązujący ją do udzielania pomocy zbrojnej. Nie trzeba wielkiego zastanowienia, aby dojść do wniosku, co takie zobowiązanie znaczy i do czego konieczność dotrzymania go może doprowadzić. W tej części Europy chmury są coraz czarniejsze i kto wie, kiedy z nich wypadnie grom.

To, co się dzieje we wschodnio-południowej Europie, znajduje równoważnik w Europie zachodniej, na terenie francusko niemieckim. Najbliższe dni mogą z tej strony przynieść niemiłe niespodzianki. Francya nie chce i — prawdę mówiąc — nie może dłużej czekać na spłacanie przez Niemcy kwot reparacyjnych. Nowy rząd niemiecki nie wzbudził we Francyi zaufania; prasa paryska pisze, że Cuno jeszcze mniej będzie się starał o dotrzymanie zobowiązań, niż to robił Wirth. Cóż począć, aby dostać pieniądze? Półurzędowy „Temps" daje na to pytanie wyraźną odpowiedź: „Francya dostanie to, co sobie weźmie". A zatem brać, jeżeli nie pieniądze, to zastaw. I — jak wczoraj telegramy doniosły — w Paryżu uchwalono to zrobić w tej formie, że okupacya Nadrenii ma być zamieniona prawie w aneksyę, poza tem okupacya ma być rozszerzona na zagłębie Ruhry wraz z centrami węglowemi Essen i Bochum.

Niemcy się bronią i usiłują udowodnić, że robią więcej, aniżeli są zobowiązane. W parlamencie niemieckim reprezentant rządu przedstawił taki rachunek: na wiosnę b. r. Niemcy miały zapłacić 3 miliardy marek w złocie. Uzyskały wtedy moratoryum, które nałożyło na nich obowiązek zapłacenia 720 milionów w gotówce i 1540 milionów w świadczeniach rzeczowych. Z powodu spadku marki, obydwie te spłaty wynoszą obecnie 151'9 miliardów marek papierowych, czyli że Niemcy, mimo moratoryum, mają zapłacić o 16'9 miliardów więcej, aniżeli wynosiły normalne raty reparacyjne. Cóż z tego, że Niemcy płacą, kiedy Francya mało z tego dostaje, wobec tego, że Belgia i Anglia mają pierwszeństwo? To też Francya chce się zabezpieczyć i robi to w ten sposób, że na widowni pojawia się Foch z wielką szablą.

Należy więc liczyć się, o ile w międzyczasie nie nastąpi zmiana kursu we Francyi (upadek Poincarego i dojście do władzy Loucheura), że Francya zniszczy Niemcy. W tym wypadku — wobec niemożliwości oporu wojskowego — nieuniknione są zamieszki wewnętrzne, poprostu rewolucya, wywołana przez komunistów przeciw najazdowi i przez monarchistów przeciw republice. Że na coś podobnego się zanosi, świadczy doniesienie o oświadczeniu Bucharina na kongresie komunistycznym w Moskwie: Rosya pospieszy z pomocą zbrojną każdej rewolucyi, która wybuchnie w którémkolwiek państwie Europy, — oto groźba pod adresem całej Europy, w pierwszym rzędzie przeciw Francyi. Nie ulega wątpliwości, że okupacya zagłębia Ruhry, wypędzenie urzędników niemieckich z Nadrenii i inne planowane „sankcye" wywołają w Niemczech ruch, który może przejść i poza ich granice.

A którędy, należy się zapytać, czerwona armia dostałaby się do Niemiec? Przecież nie drogą morską, zaś droga lądowa prowadzi przez Polskę, która naturalnie nie pozwoli na przemarsz, tem bardziej, że jako sojuszniczka Francyi ma obowiązek wystąpić czynnie na wypadek zaatakowania jej.

Oto perspektywy na niedaleką przyszłość. Daleko zaszła Europa, kiedy w piątym roku po zakończeniu wielkiej wojny lada chwila może znów przyjść do nieszczęścia. Ludy, jak dawniej, tak i obecnie, nawet nie wiedzą dokładnie, jakie niebezpieczeństwo im grozi. Jak przed rokiem 1914, tak i obecnie, tajna dyplomacya jest przy robocie, aby wyzyskać sytuacyę na korzyść kapitału danego kraju. Bo tylko o kapitał chodzi: o naftę mezopotamską, o węgiel z zagłębia Ruhry — o „największe ideały" międzynarodowego kapitału.

ff.

W sprawie aresztowanych posłów

Na pierwszem posiedzeniu Sejmu przedłożyli posłowie Barlicki, Lieberman i tow. następujący wniosek nagły:

Dwaj nowowybrani posłowie: Królikowski i Łuczkiewicz pozostają w więzieniu pod zarzutem popełnienia przestępstw politycznych. W ten sposób odebrano tym posłom możność jawienia się w Sejmie, celem złożenia ślubowania poselskiego.

Ponieważ zatrzymanie ich w areszcie śledczym po dokonanym wyborze, jest naruszeniem konstytucyi (art. 21), przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, aby bezzwłocznie zarządził wypuszczenie na wolność posłów Królikowskiego i Łuczkiewicza.

Deprawowanie młodzieży przez chjenę

Warszawski „Kuryer Polski" pisze pt. „Dalsze wybryki młodzieży":

„Ekscesy pewnej części młodzieży akademickiej zaczynają powoli wchodzić w system, który kompletnie zatruwa atmosferę życia ideowego studenckiego świata, plamiąc jednocześnie godło akademickie i godząc w najelementarniejsze poczucia godności człowieka. Po słynnym napadzie na „Kuryer Poranny", po wdarciu się do lokalu Wolnomyślicieli Polskich, przyszła kolej na dalsze wstrętne wybryki.

Na dzień wczorajszy ogłosiło „Zjednoczenie" stow. młodz. polsk. pochodzenia żydowskiego zebranie dla ścisłego grona członków i wprowadzonych sympatyków w sali Stow. handlowców przy ul. Królewskiej 16. Przedmiotem rozpraw miała być sprawa „numerus clausus" dla Żydów na wyższych wszechnicach. Na kwadrans przed rozpoczęciem obrad zjawiła się przed gmachem w karnym hufie, uszeregowanych czwórkami, bojówka akademicka, licząca przeszło 500 ludzi. Wtargnięto na schody, wyłamano drzwi od lokalu, w którym miało się odbywać zebranie wybito szyby i pobito kilku organizatorów wiecu. Jedynie dzięki taktownej i spokojnej interwencyi policyi tem się skończyła pierwsza część produkcyi. Pierwsza część, bo nie brakło i drugiej. Gdy organizatorzy wiecu chcieli rozwiązać zebranie, napastnicy po pertraktacyach postanowili usunąć się z sali, zostawiając piętnastu delegatów „dla kontroli dyskusyi i rezolucyi zebrania" (!)

Reszta, śpiewając Rotę, wydaliła się, by czuwać na ulicy. Wśród tych manifestacyi podniosłością uderzał jeden moment. Oto młodzieniec w korporacyjnej czapce na głowie korzystając z zamieszania, uderzył w twarz z całej siły jedną z koleżanek-żydówek, poczem ulotnił się w tłumie. Wychodzących po zakończeniu zebrania członków „Zjednoczenia" na ulicy napastowały bandy wygilujących tam jeszcze młodzieńców. Między innemi bardzo ciężko pobito p. Poznańskiego. Ekscesom kres wreszcie położyła policya".

Endecka „Gazeta Warszawska" oczywiście przemilcza wszelkie brutalności swoich pupilów, pisząc:

„Wczoraj przy ul. Królewskiej Nr. 16 w lokalu związku żydowskich agentów handlowych odbyło się zebranie „Zjednoczenia Polaków żydowskiego pochodzenia". Do uczestniczenia w tem zebraniu dopuszczono na skutek żądania młodzieży narodowej 15 delegatów Polaków polskiego pochodzenia".

Głód na czeskiej Rusi Zakarpackiej

„Rude Pravo" przynosi wynik badań swych mężów zaufania, wysłanych na Ruś Podkarpacką do tak zwanej Wierchowiny, o stosunkach, w jakich tam obecnie żyje ludność, pozbawiona możliwości zarobku. Komisya zwiedziła szereg gmin najbardziej dotkniętych głodem, jak: Szczerbatową, Filipiec, Podpolówiec i inne w żupie beregskiej i marmaroskiej. Kierownik tej komisyi poseł Tausig przywiózł ze sobą „próbki" strawy, jaką się żywi nieszczęśliwy lud na Wierchowinie.

W kilku gminach znajduje się szereg rodzin, które więcej jak pół roku nie widziały chleba. Pożywienie ich, składa się przeważnie z ziemniaków i to tylko w rodzinach tak zwanych zamożniejszych, z kapusty, rzepy, z przyprawionej rośliny zwanej „koński trus", z którego oprócz innej strawy gotują również polewkę, do której używają soli dla bydła. Mięsa, okrasy i cukru większość tamtejszego ludu nie zna zupełnie. Natrafiono na gminy, gdzie ludność oświadczyła, że dzieci najbiedniejszych z głodu skrobią grzyby z topolowego drzewa, które zjadają bądźto suszone, bądź sparzone wodą.

Takie panują stosunki — kończy „Rude Pravo" — na Rusi po 4 latach niepodległości czeskiej. Nasz prezydent ministrów Szwehla obawiałby się o zdrowie swych prosiąt, gdyby im miał dawać za pokarm to, czem się żywi 80 procent ubogich dzieci na Wierchowinie."

—ooo—

Umowa w przemyśle naftowym

zawarta dnia 11 listopada 1922 r. pomiędzy Izbami Pracodawców, reprezentującemi ogół przemysłowców naftowych i Związkami zawodowymi, a w szczególności Związkiem robotników przemysłu metalowego w Polsce, Związkiem robotników przemysłu chemicznego i Związkiem robotników przemysłu górniczo-naftowego.

Przedłuża się moc obowiązującą umowy zbiorowej z dnia 6 października 1921 r. z następującemi zmianami:

Art. I.

PŁACE

zmienia się w następujący sposób:

I. Kopalnie:

Do drugiej kategoryi płac należą także kwalifikowani pomocnicy pompowi i nalewacze ropy.

W ustępie „IV. kategorya“ skreśla się zdanie od słów „stróże“ do „Mkp. 800“.

III. Rafinerye.

Ustęp „Dodatek do III. kategoryi“ otrzymuje następujące brzmienie: Dla palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów, należących do kategoryi III, ustala się począwszy od 1 listopada 1922 r. dodatek w wysokości 600 mk. na dniówkę, zmieniający się w tym samym stosunku, co płaca.

Ustęp „Dodatek do IV. kategoryi“ będzie brzmiał następująco: Dla robotników, pracujących w świeczkarniach, rozlewni parafiny i laboratoryum, należących do kategoryi IV., ustala się od 1 listopada dodatek w wysokości 400 mk. na dniówkę, zmieniający się w tym samym stosunku co płaca.

Drugie zdanie od słowa „stróże“ do „Mk. 800 dziennie“ skreśla się.

Na końcu art. I. dodaje się następujący ustęp:

IV.

Stróże i woźnice

Stróże i woźnice otrzymają od dnia 1 listopada za 12 godzin pracy płace kategoryi II., ryczałt zaś kategoryi III.

W artykule IV. „Świadczenia w naturze“ zmienia się kwoty na w § I. „Mieszkanie“, jak następuje:

A)	a)	żonaty	6.000 Mk.
		kawaler	3.000 Mk.
	b)	żonaty	3.000 Mk.
		kawaler	1.500 Mk.
B)	a)	żonaty	4.000 Mk.
		kawaler	2.000 Mk.
	b)	żonaty	2.000 Mk.
		kawaler	1.000 Mk.

§ 2. „Opał“ otrzymuje następujące brzmienie: Robotnicy otrzymują opał w naturze.

I. w miesiącach od 1 października do 31 marca:
a) żonaci po 400 kg. węgla miesięcznie;
b) kawalerowie i kobiety niezamężne połowę.

II. w miesiącach od 1 kwietnia do 30 września:
a) żonaci po 250 kg. węgla miesięcznie;
b) kawalerowie i kobiety niezamężne połowę.

Robotnicy niżej lat 18 nie mają prawa do pobierania opału, o ile mieszkają u swych rodziców.

Opał winien być dostarczony loco najbliższa stacya kolejowa.

Wyjątek stanowią przedsiębiorstwa, położone w Zagłębiach Wańkowa, Brzozów i Schodnica, które obowiązane są dostarczyć opał loco kopalnia. Przedsiębiorstwa mogą jednak za zgodą robotników oznaczyć także inne miejsca dostawy.

O ile pracodawca nie dostarczy z jakichkolwiek powodów opału w naturze, płaci wówczas robotnikom równowartość w gotówce wedle cen miejscowych węgla, ustalonych przez Komisyę dla regulacyi płac odrębnie dla rejonów z Izb Pracodawców.

Postanowienia, dotyczące opału, nie odnoszą się do rafineryj drohobyckich i dziedzickich. W Drohobyczu obowiązują bowiem nadal właściwe postanowienia umowy z dnia 25 września 1919 r. a w Dziedzicach postanowienia protokołu z dn. 11 października 1921 r.

Przy dostarczaniu drzewa zamiast węgli liczy się za 1200 kg węgla 1 sąg suchego twardego drzewa.

Art. V.

Postanowienia szczegółowe.

„Ubrania ochronne“ zmienia się, wstawiając w ustępie pierwszym zamiast kwota Mk. 600 — [...]00, w ustępie drugim zamiast kwoty Mk. [...] Mk. 1.500, w następnych zaś zamiast kwoty [...] 300 — Mk. 1.000.

Art. X.

otrzymuje następujące brzmienie:

Celem ustalenia co miesiąc wysokości drożyzny i odpowiedniej zmiany płac, powołuje się do życia Komisyę. złożoną z 8 przedstawicieli przemysłowców i tyluż przedstawicieli robotników. Komisya ta zbierać się winna 17-go każdego miesiąca we Lwowie. O ile Komisya nie ustali zgodnie wysokości płac na właściwy miesiąc, sprawa odstąpioną zostanie pełnemu przedstawicielstwu robotników i przemysłowców.

Tak zarobek szychtowy jak miesięczny ryczałt podlegają fluktuacyi wedle nastpęujących zasad: 75 proc. poborów jest ruchomych wedle stanu drożyzny artykułów spożywczych, a 25 proc. wedle stanu drożyzny artykułów odzieżowych. Stan drożyzny stwierdzany będzie w sposób następujący:

Tabela służąca jako miernik.

1)	Chleb	kg.	16.
2)	Ziemniaki	„	30.
3)	Mięso	„	3.
4)	Słonina	„	1.12
5.	Kasza hreczana	„	2.
6)	Mąka do gotowania	„	4.
7)	Fasola	„	2.
8)	Cukier	„	1.52
9)	Mleko	litr	7.50
10)	Jaja	sztuk	5.
11)	Herbata	kg.	0.10
12)	Mydło	„	0.25
13)	Sól	„	0.80

Podstawą obliczania powyższych artykułów będą ceny Biura targowego we Lwowie, ustalone z drugiego tygodnia każdego miesiąca. Stan drożyzny artykułów odzieżowych ustala się na podstawie procentu, stwierdzonego przez bielską Kom. parytetyczną przy Związku przemysłowców.

Jako stała podstawa do porównania drożyzny i obliczania procentu będzie służył stan cen z drugiego tygodnia listopada 1922 r. Procent w powyższy sposób stwierdzony będzie obowiązywał wstecz od 1 bm. i naprzód do końca miesiąca.

Pobory listopadowe stanowią podstawę do obliczania płac na każdy następny miesiąc.

Pobory na październik podwyższone są o 65 proc. o dpłac wrześniowych i przedstawiają się następujaco:

PŁACE.

	Borysław	Krosno	Bitków	Dziedzice
1 kat.	4.971	4.815	4.815	4.994
2 kat.	3.884	3.727	3.727	3.816
3 kat.	2.485	2.330	2.237	2.444
4 kat.	1.553	1.398	1.398	1.524
Stróże i woż.	3.806	3.650	3.425	

RYCZAŁTY.

	Borysław, Krosno, Bitków	Dziedzice
1 kat.	21.747	21.380
2 kat.	13.048	12.825
3. kat.	12.428	12.215
4. kat.	4.660	4.585

Stróże i woźnice otrzymają ryczałt miesięczny 3. kat.

Pobory na listopad ustala się w ten sposób, że do płac i ryczałtów wrześniowych podwyższonych o 50 proc. dodaje się 30 procent.

Kategorya 3-cia w Zagłębiu borysławskiem i krośnieńskiem otrzymuje 40 proc. do płacy szychtowej, a 30 proc. do ryczałtu; kat. 3-cia w Zagłębiu bitkowskiem otrzymuje 30 proc. do płacy i ryczałtów.

Zatem pobory na listopad, przedstawiają się następująo:

PŁACE.

	Borysław, Dziedzice	Krosno	Bitków
1 kat.	5.875	5.692	5.692
2 kat.	4.592	4.404	4.404
3 kat.	3.162	2.968	2.644
4 kat.	1.834	1.650	1.650

Stróże i woźnice za 12 godzin pracy otrzymują płace 2-giej kat.

RYCZAŁTY.

	Borysław, Krosno, Bitków	Dziedzice
1 kat.	25.701	24.258
2 kat.	15.420	14.566
3 kat.	14.687	13.864
4 kat.	5.506	5.206

Stróże i woźnice otrzymają ryczałt 3-ciej kategoryi.

Celem skonstatowania, czy drożyzna nie przekroczyła procentów gwarantowanych na listopad, pierwsza Komisya zbierze się dnia 7 listopada i obliczywszy stan drożyzny między 1-szym a 2-im tygodniem listopada, doliczy do płac na listopad ewentualny wyższy niż gwarantowany procent.

Następna konferencya Komisyi dla regulacyi płac odbędzie się 17 grudnia 1922 r.

Za Izby Pracodawców: Dyr. **Chłapowski**, dyr. **Setkowicz**, inż. **Seelenfreund**, dr. **Nuzikowski**, dr **Sandecki**.

Za Związki zaw. robotn.: **M. Bobrowski**, **M. Węgłowski**, **P. Denasiewicz**.

Wiadomości polityczne

DYETY POSELSKIE ustalone zostały na razie wedle starego regulaminu sejmowego. Na miesiąc grudzień dyety będą wynosić 423.541 mk.

GENERAŁ CZIKEL — MINISTREM WOJNY? Jak nas z Warszawy informują, kolportowana w Krakowie pogłoska, jakoby p. generał Czikel miał w najbliższym czasie zostać ministrem spraw wojskowych — jest najzupełniej nieprawdziwą i pozbawiona wszelkiej podstawy.

Listy z kraju

Limanowa, 26 listopada.

Przed laty niepamiętne miała się miejscowość ta zwać według legendy „Limą“. Przy wielkim według tejże legendy pożarze spłonęła prawie cała „Lima“, a na jej miejscu postawiono „Limę“ „nową“, którą później zamieniono na obecną Limanowę. Limanowa spaliła się podczas wojny światowej ponownie, w kwietniu 1915 nie wskutek działań wojennych, lecz wskutek zapalenia się jakichś brudów w pewnym składzie nagromadzonych koło wyszynku winnego w rynku. Z tego rozszerzył się pożar na dalsze lepianki i nie było mowy przy silnym wietrze o ratunku, wobec braku wody a do tego lichej i małej ilości rekwizytów strażackich. Zostało wtedy i jeszcze dziś jest kilkadziesiąt rodzin bez mieszkań. Nikt nie troszczył się u władz austryackich o pomoc dla pogorzelców, nikt prócz „Naprzodu“ nie poruszył tej sprawy publicznie, bo poszkodowani nie mogą a gmina tak poprzednia jak obecna ma mało wpływu. Były poseł Śmiłowski jeździł do Wiednia tylko po dyety i szybko wracał. Widzieliśmy go, jak co niedzieli chodził po mieście i wyborcom na ukłony odpowiadał „padam do nóg“. Obecny poseł p. Łaskuda wcale się do Limanowej nie pokazuje, przesiadując tylko w Jurkowie.

Przy obecnych wyborach mieszczanie nie przeprowadzili posła, rozbili swe głosy na 8-kę, 14-kę i 12-kę, a żydzi, jako najliczniejsi na 24. Z tego powodu sprawa powiatu limanowskiego a zwłaszcza samej Limanowej nie będzie mieć opiekuna, jakiego chciała mieć. Z powodu tego klasa robotnicza jest w najgorszem położeniu: w pierwszym rzędzie brak mieszkań odczuwa najbardziej klasa pracująca, dalej bezrobocie wypędza całe masy tutejszych robotników do Francyi, Ameryki i do innych ośrodków przemysłowych. Okolica taka jak tutejszy powiat nie wyżywi swoich mieszkańców i gdyby nie dowóz żywności, ludzie ginęliby z głodu. Następnie brak szkół wyższych uniemożliwia kształcenie się młodzieży na ludzi świadomych; co wyzyskują różne kacyki na swoją korzyść a na szkodę nieświadomych. Apelujemy do naszego posła tow. Zygmunta Marka i klubu posłów PPS o wstawienie się u rządu aby udzielono w minist. skarbu kredytu na odbudowę Limanowej, aby ministerstwo oświaty i skarbu rozpatrzyły sprawę wniesionego wniosku posła Łaskudy w roku 1919 w sprawie szkoły średniej w Limanowej, by szkołę taką niezbędną utworzono. Ks. Szułakiewicz znowu napadł socyalistów w niedzielę 26 bm. na rannej mszy, gdyż uwierzył plotkom roznoszonym przez bigotki. Gdyby sam na zgromadzeniu był, słyszałby co tow. Marek o religii powiedział. A że wspomniał o walce między Sapiehą a Wałęgą, to ks. Szułakiewicz wie, że taka walka była. Pocóż więc dalsze ogłupianie wiernych? My wiemy, że dzieje się to z powodu ks. Łazarskiego po ostatniej korespondencyi, jednakże dziś nie da się strumienia wstrzymać w biegu.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

UWAGI

Organ pogrzebowy przeciw „Naprzodowi“

Popisy p. Rabskiego

Pan Rabski, na którego z ósmej listy państwowej spadł wreszcie splendor poselski — popisuje się tem gorliwiej swoim darem popadania w konwulsye, który starszym pannom wydaje się pityjskim.

Ze świeżych jego produkcyj w tym rodzaju zatrzymamy się chwilkę na jednym szczególe.

Pan Rabski oburza się na „Naprzód“ i na „Robotnika“, że przepowiadały awantury endeckie na otwarcie sejmu.

„Łże się — pisze on swoim pięknym stylem — z wprost niewiarogodnym tupetem, że dziś, słuchajcie! dziś właśnie, w dniu otwarcia Sejmu, „biały bolszewizm“ rozpuści hordy faszystów polskich i „czarne sotnie“ huliganów, że bunt rozpocząć ma się w Małopolsce wschodniej, że po ulicach miast galicyjskich snują się już „czarne koszule i czarne krawaty“, że „wdarto się do armii i podminowano ją konspiracyjną robotą“, że jakiś pułkownik w Stryju zalecał żołnierzom walkę orężną z „nosacizną“, a tą chorobą ma być prezydent Nowak, który, jak wiadomo, jest z zawodu weterynarzem.“

Tak, tylko, że wszystkie te tak zapalczywie zaprzeczane informacye z Małopolski wschodniej pochodzą... z organu Witosa „Lud Polski“, że w prasie naszej podawano je w formie przedruku.

Czemuż p. Rabski, nawet w transie nie ośmielił się zawadzić o Witosa?

Rzecz jasna: „Chjena“ goni za nim ze swoimi afektami. Jakżeby p. Rabski śmiał go płoszyć, gdy sam prezes Głąbiński, któremu on zawdzięcza swój dostęp do Sejmu, orzekł: wara drażnić Piastowców!

I czy ten fakt, że „chjena“ ciągle jeszcze spodziewa się, że z Witosowcami się pokocha, nie tłómaczy, dlaczego kazała swoim faszystowskim kohortom przyczaić się?...

—ooo—

Harcerstwo a polityka

Niecna robota endecyi, która nie uznaje nic świętego, ni nic nietykalnego próbowała w ostatnim okresie wyborczym, niestety, nie bez skutku, pozyskać i harcerstwo dla swych celów.

Harcerstwo to dziś ruch bezwarunkowo potężny, to wielkie zrzeszenie ideowej młodzieży — zrzeszenie jednak dotąd bezpartyjne. I jakież było moje zdziwienie, gdy wchodząc na sławny wiec p. Korfantego w dniu 3 listopada br. ujrzałem harcerzy z odznakami swej organizacyi, a zarazem z kokardkami „Rozwoju“, którzy odbierali zaproszenia i chociaż uczniowie gimnazyalni należeli do bojówki utrzymującej „porządek“. W Nowym Sączu znów widziano harcerzy agitujących za ósemką. Nie jest to jednak wina Związku Harcerstwa Polskiego — który wydał rozkaz, by harcerze nie brali udziału w agitacyi, a o ileby brali to bez odznak. Jednostki należy jednak potępić! Harcerstwo ma wychować naszą młodzież na Polaków i do celów partyjnych ni prawicy, ni lewicy, skauting nie śmie być użyty. Zaiste ci, którzy w 1920 padli na froncie za Polskę, ci harcerze napewno nie znali słowa „partya“. Precz więc z zatruwaniem młodych umysłów walkami partyjnemi! Generał Haller jest naczelnym harcerzem i instruktorem harcerstwa i jako taki złamał uchwałę Z. H. P. że instruktorowi do Sejmu kandydować nie wolno. Przykład więc idzie z góry! I dziwimy się, iż nikt nie podniósł głosu protestu i nikt nie śmie rzucić hasła — odrodzić skauting! Postawić na czele Związku człowieka bezpartyjnego, a nie rozpolitykowanego generała — który będąc kandydatem stronnictwa, które walczy o prawo — prawo harcerskie złamał. Harcerze, oczyścić dom z śmieci, a potem do pracy — dla Polski, a nie dla partyi. Niech te wypadki zaszłe podczas tych wyborów będą bodźcem dla skautingu i niech mu wskażą powrót na tę dawną drogę, kiedy jeszcze naczelnym harcerzem nie był poseł z ósemki.

Ordo.

—ooo—

„Obiektywne“ sprawozdanie

Mieliśmy już raz sposobność apelować do Agencyi Wschodniej (AW), aby stosownie do swego powołania: podawania informacyj i faktów nie robiła „polityki“, nie wyjeżdżała ze swymi sympatyami i antypatyami, nie podawała redakcyom swych, czy swych korespondentów zapatrywań. Wszsytko to nietylko nie należy do zadań biura informacyjnego, ale jest wprost nieprzyzwoitem. Apel nasz nie odniósł skutku. AW w dalszym ciągu przesyła mocno zabarwione „informacye“ w tem naiwnem złudzeniu, że redakcya, w której człowiek krytyczny ma „miły“ obowiązek czytania jej bibuły, da to do druku.

Dziś AW przesyła następujący telegram:

„**Wiedeń.** (AW) Ponieważ w radzie związkowej przyjęty został wniesiony przez socyalistów sprzeciw, przedłożenia sanacyjne muszą powrócić do rady narodowej. Idzie tylko **o zemstę socyalistów**, którzy, jak wiadomo, są mocno podrażnieni z powodu mowy wygłoszonej w ubiegłym tygodniu przez kanclerza. Przedłożenia najpóźniej w niedzielę będą załatwione przez radę narodową. Cały epizod **nie będzie przeto miał poważniejszych następstw.** W tutejszych kołach ententy wywołał jednak **słuszne zdziwienie.** „Arbeiter Zeitung“ otwarcie dziś przyznaje, że rozchodziło się o udzielenie nauczki kanclerzowi.“

To ma być objektywna informacya? Poważna i ciężka walka socyalistów przecw umowie zawartej przez ks. Seipla w Genewie, umowie poddającej Austryę na 20 lat pod obcą kontrolę, jest „zemstą“ i „podrażnieniem“? Na całym świecie niema agencyi, któraby się odważyła podobne wynurzenia przesłać redakcyi, tylko u nas jest taka i to podobno półurzędowa.

Przegląd społeczny

STREJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH W KRAKOWIE zakończony został we środę 29 listopada po dwóch tygodniach walki. Robotnicy uzyskali 30 procentową podwyżkę płac października.

O PRACĘ DLA CIĘŻKO POSZKODOWANYCH INWALIDÓW WOJENNYCH. W myśl art. 55 ust. z dnia 18 marca 1921 o zaopatrzeniu inwalidów wojennych (Dz. U. Nr. 32) i paragr. 1 rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 15 listopada 1921 o obowiązku zatrudniania ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych (Dz. U. Nr. 94) pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacyi nie mogą uchylić się od zatrudnienia na każdych 50 robotników i pracowników, przynajmniej 1 inwalidy ciężko poszkodowanego, tj. mającego przynajmniej 45 proc. niezdolności do pracy zarobkowej. Niestety wiele przedsiębiorstw nie zastosowało się dotąd do powyższych przepisów. Przedsiębiorstwa, które nie zatrudniają inwalidów ciężko poszkodowanych w powyższym stosunku, powinny bezzwłocznie zgłosić wolne miejsca dla tychże w najbliższym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy (w województwie krakowskim: w Krakowie, ul. Podzamcze 30, w Oświęcimiu, Białej i Nowym Sączu). Przedsiębiorcy, którzy nie zastosują się do przepisów powyższych, narażają się na karę przewidzianą § 5 cytowanego rozporządzenia. Spodziewać się jednak należy, że właściciele przedsiębiorstw w poczuciu obywatelskiem wypełnią obowiązek nałożony na nich w interesie ofiar wojny ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych.

Z sali sądowej

Kraków, 1 grudnia.

WIELOMILIONOWE OSZUSTWA W ZAKŁADZIE MUNDUROWYM WOJSKOWYM W KRAKOWIE

(k) Dwunasty dzień rozprawy przeciw kap. Jaworskiemu i spólnikom rozpoczął się przesłuchaniem rzeczoznawców wojskowych. Stwierdzili oni, że księgi były prowadzone w porządku. W toku przesłuchania rzeczoznawców zdarzył się incydent charakterystyczny, bo gdy jeden z asesorów podpor. Załuski żądał pewnych wyjaśnień od rzeczoznawcy, a prokurator zwrócił uwagę, iż rzeczoznawca może jedynie mówić o faktach podpor. Załuski zwrócił uwagę prokuratora, iż jest tylko stroną, i nie ma prawa mu przerywać. Prokurator postawił wniosek o uchylenie tegoż członka sądu orzekającego. Trybunał po naradzie odrzucił wniosek prokuratora. Po przesłuchaniu rzeczoznawców cywilnych i zapytaniach obrońców adw. dra Schoenwettera i adw. dra Woźniakowskiego, zamknął przewodniczący postępowanie dowodowe. Dziś przemawiać będzie prokurator i obrońcy, poczem zapadnie wyrok.

—ooo—

ZABÓJSTWO NA WESELU W BRONOWICACH

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, toczyła się rozprawa przeciw Wojciechowi Czepcowi oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. W Bronowicach małych, odbywało się wesele. Nad ranem wyszło z wesela kilku awanturników wsiowych, którzy napotkawszy Czepca, poważnego obywatela, poczęli go gonić. Naczelnik tejże gminy Kosoń widząc to, począł także gonić za łobuzami. Czepiec rzucił kamieniem w stronę uciekających i trafił nim Kosonia, który padł martwy na ziemię. Na rozprawie przedłożono pismo 40-tu mieszkańców gminy i Włodzimierza Tetmajera, w którem wydaje gmina jaknajlepsze świadectwo o Czepcu. Sędzia Stuber po przemówieniu prokuratora i obrońcy adw. dra Heskiego, wydał wyrok uwalniający Czepca od zarzutu zabójstwa, a zasadzając go na 14 dni aresztu za zabicie wskutek nieostrożności.

—ooo—

PASEK CUKREM

(k) Przed sędzią dr Kaczmarskim w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, toczyła się rozprawa przeciw Jakóbowi Armerowi, kupcowi, oskarżonemu o zbrodnię lichwy wojennej. Armer, zakupywał cukier w większych ilościach powodując zwyżkę cen tego towaru. Po przeprowadzonej rozprawie Jakób Armer skazany został na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i 100.000 mk. grzywny ewentualnie dalsze 10 dni aresztu. Armer został natychmiast po wyroku odprowadzony do więzień sądu okregowego karnego w Krakowie. Oskarżał prok. dr Łuczko.

Z sali koncertowej

ALEKSANDER MICHAŁOWSKI

Pianiści interpretowali Chopina dwojako. Pierwszy typ to tradycya gry twórcy mazurków i polonezów, typ w którym fortepian pozostaje swoistym instrumentem a nie zmienia się jak w nowoczesnym, drugim typie, w orkiestrę. Jeślibyśmy pierwszy sposób nazwali interpretacyą Liszt-Bach—Chopin, to drugą należałoby nazwać Liszt-Chopin. Tradycya gry chopinowskiej, żywa tradycya, to A. Michałowski, najstarszy koncertujący pianista w Europie, mistrz nád mistrze w odtwarzaniu w muzyce Chopina tego:

„Jak tam na błoniu błyszczy kwiecie.
„Jak stoi ułan na pikiecie.
„A dziewczyna jak malina, niesie koszyk róż“.

Do odtwarzania tego rodzaju stylu chopinowskiego, tej żywej tradycyi, jaką reprezentuje Michałowski potrzebne są warunki wewnętrzne i specyficzna, dziś niemodna technika. Obie te zalety w najwyższym stopniu posiada mistrz Michałowski, o którym należałoby powiedzieć: „Słuchajcie, słuchajcie młodzi, oto ostatni co tak poloneza wodzi“. Koncetr odbył się staraniem biura koncert. p. Hergeta.

B. Raczyński.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Warszawianka“ i „Klątwa“.
Sobota: „To, co najważniejsze“.
Niedziela popoł.: „Warszawianka“ i „Odludki i poeta“.
Wieczór o godz. 7: „Dziady“.
Poniedziałek o godz. 7: „Hamlet“.
Wtorek: „Warszawianka“ i „Klątwa“.
Środa: „To, co najważniejsze“.
Czwartek: „Warszawianka“ i „Klątwa“.

Teatr Bagatela

Piątek: „Znakomity baryton“.
Sobota popoł.: „Sublokatorka“ (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Znakomity baryton“.
Niedziela popoł.: „Banco“ (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Znakomity baryton“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek o godz. 4 popoł.: „Kopciuszek“
Sobota: „Cyganerya“ (Premiera).
Niedziela o godz. 3'30 popoł.: „Kopciuszek“.
O godz. 7'30 wieczór: „Cyganerya“.

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A.-B. 39).

Piątek o godz. 7 wiecz., red. Edward Paszkowski: „O roli żydów w rewolucyi rosyjskiej“.
Sobota o godz. 5 popoł. Stanisława Wysocka: „Teatr a kinematograf“.
O godz. 7 wiecz., dr Melania Grafczyńska: „Muzyka Liszta“ (z ilustracyą muzyczną).

KRONIKA

Kraków, 1 grudnia.

Dekoracya zwłok bohatera krzyżem „Virtuti militari"

(k) Wczoraj o godzinie 3 popołudniu odbyła się na cmentarzu rakowickim w Krakowie uroczystość przeniesienia zwłok śp. Jana Surzyckiego, podpor. W. P., zmarłego w walkach na Górnym Śląsku w okresie powstańczym. Z przeniesieniem zwłok do grobu rodzinnego połączona była uroczystość dekorowania trumny zmarłego krzyżem „Virtuti Militari".

Nad trumną przemówił pierwszy uczestnik powstania górnośląskiego dr Dzieduszycki, podnosząc gorący patryotyzm zmarłego bohatera, poczem gen. Szeptycki po krótkiej przemowie dokonał dekoracyi trumny krzyżem Virtuti Militari. Następnie orszak żałobny poprzedzany przez kompanię honorową ruszył do grobowca rodzinnego Surzyckich, gdzie przemówił prof. Rybczyński, a następnie jeden z kolegów zmarłego ze studyum rolniczego.

W uroczystości pogrzebowej wzięli udział prócz rodziny zmarłego wojewoda dr Gałecki ze starostą drem Balem i sekretarzem starostą Stańkowskim, wiceprezydent miasta Rolle, jenerałowie Szeptycki, Czikel, Ledóchowski, dowódca ob. war. pułk. Becker oraz liczny korpus oficerski.

Po złożeniu trumny do grobowca, obecni zaintonowali „Nie rzucim ziemi" Konopnickiej.

—ooo—

Nie całował, tylko płakał

Historyjka o Paderewskim

Do „Daily Mail" donoszą z Nowego Jorku, że p. Clemenceau przyjął p. Paderewskiego. P. Paderewski, wchodząc wykrzyknął, z oczami pełnemi łez:

— Jest pan największym człowiekiem, jakiego kiedykolwiek znałem!

— Nie, nie, — odrzekł p. Clemenceau, — to pan jest największym człowiekiem. Wspaniałe przemówienie pana na konferencyi pokojowej wzruszyło mnie do łez. Kiedy zagra pan dla mnie?

— Zagram natychmiast — powiedział Paderewski, zasiadł do fortepianu i wykonał impromptu Schuberta.

P. Clemenceau słuchał gry mistrza z zamkniętemi oczami.

—ooo—

Włamanie do biur TSL w Krakowie

(k) Onegdaj wieczorem jacyś opryszki włamali się do lokalu biurowego TSL, mieszczącego się we własnym gmachu przy ul. św. Anny 5 na II p. Włamywacze otworzyli pierwsze drzwi wytrychem, zaś drugie drzwi wyważyli przemocą po oderwaniu zasuwek. Opryszki splądrowali pokoje biurowe, szukając widocznie pieniędzy, gdyż pootwierali biurka jakiemś tępem narzędziem. Ponieważ nic nie znaleźli, skradli tylko maszynę do pisania marki „Underwood". Znajdująca się w tymże biurze druga maszyna została wyniesiona z biura do przedpokoju i widocznie jedynie wskutek spłoszenia włamywaczy nie została skradziona. Dochodzenia w toku.

Skradziona maszyna ma numer 672104. Zarząd TSL ostrzega przed nabyciem tej maszyny.

—ooo—

UCHYLENIE ROZPORZĄDZENIA O ZAWLECZENIU CHOLERY. Naczelny nadzwyczajny komisarz do walki z epidemiami, w porozumieniu z ministrem kolei i ministrem spraw wewnętrznych, uchylił rozporządzenie z dnia 24 lipca b. r. o zarządzeniach wyjątkowych, zapobiegających zawleczeniu cholery, oraz uzupełniające rozporządzenie z dnia 20 sierpnia b. r. Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 listopada b. r.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we czwartek 30 listopada o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. — Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym Polska znalazła się w obszarze wzrastającego ciśnienia, o wiatrach przeważnie północnych. Temperatura była rano przeważnie poniżej zera (oprócz Wielkopolski), zachmurzenie było zmienne i miejscami padał jeszcze śnieg. Wskutek większych opadów w dniu onegdajszym pokrywa śnieżna na południu kraju, gdzie ocieplenie nie było zbyt duże, przerwała, dochodząc w górach do 40 cm. grubości. — W Krakowie: temperatura —1'4, maximum +2'1, minimum —1'0, pochmurno. Prognoza na [illegible]tek: dość pogodnie, mroźno, słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wieczór Wyspiańskiego, złożony z „Warszawianki" i „Klątwy", powtórzony będzie jeszcze tylko dzisiaj oraz dwukrotnie w przyszłym tygodniu. W sobotę „To, co najważniejsze". Niedziele popołudnie poświęcone będzie dwom utworom wielkiej poezyi: „Warszawiance" Wyspiańskiego i klejnotowi Fredrowskiemu: „Odludki i poeta". Dyrekcya daje te utwory po południu, pragnąc jak najszerszym warstwom umożliwić zobaczenie wzniosłych arcydzieł poezyi.

Z TEATRU BAGATELA. „Znakomity baryton" wypełni wszystkie wieczory do poniedziałku włącznie, poczem chwilowo ustąpi miejsca premierze Wedekinda „Przebudzenie się wiosny", która w nowej wystawie ukaże się we wtorek pod kierunkiem reżyserskim p. Węgierki.

OPERA I OPERETKA. „Kopciuszek" grany będzie dziś w piątek, o godz. 4 po południu i w niedzielę o godz. 3'30 po południu. Jutro w sobotę premiera „Cyganeryi". Opera ta grana będzie w niedzielę o godz. 7'30 wieczór.

KONCERT KAMERALNY, poświęcony twórczości Szuberta, odbędzie się dzisiaj, w piątek, w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2) o godz. 7'30 wieczorem. W programie kwintet (Forellen) pieśni, sonaty.

BIBLIOTEKA MIEJSKA Z ZAPISU DRA KOWNACKIEGO. Z dniem 1 grudnia b. r. oddaną będzie do użytku publicznego biblioteka z zapisu dra Kownackiego, jako początek miejskiej biblioteki publicznej im. dra Bandrowskiego. Z biblioteki tej można korzystać w czytelni Muzeum przemysłowego, w godzinach od 5—9 wieczorem.

Oddanie gruntów pod rozbudowę Uniwersytetu Jagiellońskiego

Uroczyste posiedzenie połączonych sekcyj Rady miasta Krakowa

Niedługo staną monumentalne gmachy uniwersyteckie

(k) Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu odbyło się uroczyste posiedzenie połączonych sekcyj Rady m. Krakowa, któremu przewodniczył prez. Federowicz, w obecności całego prezydyum. W posiedzeniu wzięła udział bardzo wielka liczba radców miejskich, oraz zaproszeni rektorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Kostanecki i Zoll.

Posiedzenie to zwołane zostało, celem powzięcia uchwały, co do oddania gruntów pod budowę nowych, monumentalnych gmachów uniwersyteckich. Po zagajeniu obrad przez prez. Federowicza, wiceprez. inż. Sare wygłosił dłuższy referat. W referacie tym zaznaczył wicepr. Sare, że senat akademicki zwrócił się do prezydyum miasta z żądaniem odstąpienia gruntów pofortyfikacyjnych przy Alei Mickiewicza naprzeciw zakładu weterynaryi i gruntów przy ul. Śniadeckich, łączyć mającej ulicę Grzegórzecką z ulicą Kopernika.

Senat akademicki ma wybudować na gruntach przy Alei Mickiewicza kompleks gmachów, na pomieszczenie katedr i instytutów Wydziału filozoficznego i studyum rolniczego, w szczególności zaś dla zakładu fizyologii zwierząt, dla leśnictwa, hodowli zwierząt, weterynaryi praktycznej, mechaniki rolniczej i gleboznawstwa, dalej gmachu dla zakładu chemii fizycznej, technologii chemicznej, ewentualnie dla studyum farmakologicznego, gmach studyum pedagogicznego z zakładem psychologii doświadczalnej, gmach instytutu Słowiańskiego, który to instytut będzie obejmował w najbliższych latach 10 katedr, odpowiednie seminarya, oraz specyalną bibliotekę. Wreszcie stanie tam gmach instytutu nauk historycznych i filologicznych z salami wykładowemi, seminaryum itd. około 20 katedr. Po tym referacie postawił wniosek wicepr. Sare, aby sprzedać na cele rozbudowy zakładów Uniw. Jagiellońskiego skarbowi państwa kompleks gruntów wzdłuż Alei Mickiewicza o powierzchni 59600 m kw., czyli 16600 sążni kwadratowych.

Następnie referent zaznaczył potrzebę oddania gruntów pod budowę kliniki dermatologicznej, laryngologicznej, drugiej kliniki chirurgicznej, drugiej kliniki chorób wewnętrznych, zakładu anatomii patologicznej itd. Gmachy te mają stanąć na kompleksie gruntów od ulicy Kopernika do ulicy Grzegórzeckiej o powierzchni 28091 m. kw., czyli 7809 sążni kwadratowych. Referent postawił wniosek, na odstąpienie tych gruntów skarbowi państwa. Po rzeczowym i doskonale opracowanym referacie wicepr. Sare, zabrał głos r. m tow. Kuźniar i popierał wnioski referenta, wskazując na doniosłe zadania Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie. Następnie na wniosek ks. Masnego postanowiono przyjąć bez dyskusyi wnioski referenta, co do oddania obu kompleksów gruntów, co też wśród hucznych oklasków uchwalono. Wreszcie zabrał głos prof. Kostanecki i dziękując za powziętą uchwałę, podniósł, że teraz właśnie nastała era systematycznej rozbudowy Uniw. Jagiell. Ze względu na uroczysty charakter zebrania i na doniosłość powziętych uchwał, prez. Federowicz zamknął posiedzenie.

Artyści dramatyczni przeciw dzierżawie teatru im. J. Słowackiego

Teatr im. J. Słowackiego wyłącznie tylko dla dramatu

(k) Wczoraj w godzinach południowych jawiła się u prezydenta miasta Federowicza delegacya Związku artystów Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, prowadzona przez pp. Sosnowskiego, dra Nowakowskiego i Białkowskiego i wręczyła prezydentowi memoryał artystów w sprawie teatru im. Słowackiego.

W memoryale tym, artyści zwracają się do prezydyum miasta z gorącym apelem **o prowadzenie Teatru nadal w zarządzie miasta.** Dzierżawa prywatna — mówi rezolucya — w obecnym zwłaszcza momencie nie jest wskazana ani względami natury artystycznej, ani ekonomicznymi, tembardziej, że **sezon bieżący wykazuje ogromny wzrost frekwencyi w teatrze im. J. Słowackiego przy równoczesnem obniżeniu się frekwencyi w innych teatrach krakowskich,** będących przedsiębiorstwami prywatnemi. Ze wszystkich teatrów miejskich w Polsce, teatr im. J. Słowackiego prosperuje najlepiej, istniejący zaś deficyt dałby się niewątpliwie zredukować do minimum, a nawet w zupełności pokryć przez jeszcze intenzywniejszą pracę. Do tego celu służyćby mogła wydatna subwencya rządowa, którąby można uzyskać wobec życzliwego stanowiska, jakie przyrzekł w tej sprawie obecny min. oświaty.

Plan wypuszczenia teatru w dzierżawę prywatną — piszą w rezolucyi artyści — napełnia aktorów tem większą obawą i troską, że **przy zabiegach konkursowych mogłyby wziąć górę względy i atuty natury wyłącznie politycznej i finansowej,** skutkiem czego teatr stałby się przedmiotem licytacyi, niezgodnej z jego celem i zadaniami.

W dalszym ciągu re[illegible] artyści zaznaczają, że **nie dopuszczą do tego, by do teatru Słowackiego wprowadzono drugi dział sztuki tj. operę. W jednym gmachu kwitnąć może tylko dramat lub opera,** a połączenie ich wychodzi obu działom na szkodę. Ponieważ do sceny teatru im. J. Słowackiego wyłączne prawo, zawarte w akcie fundacyjnym, a utrwalone przez 28 lat, ma dramat, **więc też dramat i tylko dramat pozostać na niej musi wyłącznym panem i gospodarzem.**

Prezydent Federowicz oświadczył delegacyi, **że prezydyum miasta stoi na stanowisku zajętem przez artystów teatru im. J. Słowackiego i nie przedsięwzięło żadnych kroków co do uchylenia teatru z pod zarządu miasta.** Pogłoski jakoby prezydent Federowicz pertraktował w sprawie oddania teatru Słowackiego w ręce prywatnego przedsiębiorcy są błędne i nieuzasadnione, prezydent bowiem z nikim w tej materyi dotąd nie konferował. **Czy Rada miasta** — mówił prez. Federowicz — **podzieli zapatrywanie prezydyum miasta zależeć będzie w pierwszym rzędzie od artystów,** którzy swojem zachowaniem się i współdziałaniem najlepsze inten[illegible] prezydyum miasta poprzeć mogą. **Wykluczone muszą być incydenty** — zaznaczył prezydent — **jakie miały już miejsce w teatrze,** a które mogłyby w przyszłości zmusić prezydyum miasta do zmiany dotychczasowego stanowiska, a wpłynąć na Radę miejską do szukania odmiennej drogi wyjścia. Konferencyę z delegacyą zakończył prezydent Federowicz apelem do artystów o współdziałanie z gminą.

Oświadczenie prezydenta miasta przyjęła delegacya z prawdziwem zadowoleniem i uspokoiła ją co do kursujących pogłosek, o dzierżawie teatru Słowackiego.

Jak się dowiadujemy Związek artystów teatru im. Słowackiego roześle memoryały tyczące ich stanowiska co do teatru Słowackiego wszystkim radcom miejskim.

Afera szpiega Hladysza

Sensacyjne wyniki dalszego śledztwa

(k) Donosiliśmy już kilkakrotnie o aresztowaniu i ucieczce niebezpiecznego szpiega czeskiego Hladysza. Obecnie w toku dalszego śledztwa, prowadzonego ze spólnikami Hladysza wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły o działalności tego szpiega. Znaleziony notatnik Hladysza wykazuje niezbicie, że skazany onegdaj za szpiegostwo na rzecz Niemiec b. kap.-audytor Ornstein współdziałał z Hladyszem w szpiegostwie, na rzecz Czech. W notatniku tem po aresztowaniu Ornsteina, napisał Hladysz: „Motor Orstein gefallen". Motor znaczy widocznie spólnik. Zanotowane ma także, że Ornstein otrzymał od niego za jakieś papiery 20.000 mp. Jak słychać prokuratura ma zamiar na podstawie tych notatek oskarżyć Ornsteina także o szpiegostwo na rzecz Czech.

Dowiadujemy się również, że Maciej Szary aresztowany w związku z tą sprawą, został wypuszczony na wolność, gdyż mu nie udowodniono winy. Również wypuszczono za kaucyą na wolną stopę portyera hotelu „Monopol". Po ucieczce przybiegł Hladysz bez kapelusza do portyera hotelu „Monopol" i pożyczył od niego pieniędzy. Za te widocznie pieniądze kupił sobie Hladysz bilet do Czech.

Kawiarnia w hotelu „Monopol" była stałą siedzibą Hladysza i tam załatwiał on wszelkie interesy z oficerami W. P., którzy obecnie siedzą w więzieniu na Monteluppich. Tam też aresztowano ich na podstawie zeznań niejakiego Czopka.

Dowiadujemy się również, że członkowie policyi, którzy są winni ucieczki Hladysza przez zaniedbanie obowiązków służbowych zostali ukarani w ten sposób, że jednego wydalono z policyi, jeden otrzymał 2 dni aresztu, a dwóch naganę. Wogóle całe śledztwo trzymane jest w „głębokiej" tajemnicy i postępuje powoli, mimo, że afera ta, jak twierdzą wtajemniczeni, jest jedną z największych, jakie się zdarzyły w ostatnich latach. Może główna komenda policyi, oraz ministerstwo spraw wojskowych zajmą się tą sprawą i zaspokoją opinię publiczną, przez udzielenie prasie dokładniejszych wiadomości o toku śledztwa i winie kilkunastu oficerów, siedzących od kilku tygodni w więzieniach na Monteluppich w Krakowie.

—ooo—

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. Wykład prof. Dra Ludwika Birkenmajera p. t. „Najnowsze wyniki badań o Mikołaju Koperniku" w sobotę o godz. 6 wieczór, w seminaryum archeologicznem (parter Biblioteki Jagiellońskiej). Goście mile widziani.

SEKCYA SAMOPOMOCOWA AKADEMICKIEGO KOŁA KRESOWEGO zwraca się do ogółu społeczeństwa z prośbą o zgłaszanie listownie do biura Koła (ul. Kanonicza 15, I piętro) wolnych posad i korepetycyj. Wielu z nas przebywa tutaj w nędzy, mimo, że posiada wszelkie dane do jak najlepszego wywiązywania się z powierzonych obowiązków. Nie mając jednak żadnych znajomości, nie wiedzą, komu swoją pracę ofiarować. Nie wątpimy, że apel nasz nie pozostanie bez echa wśród społeczeństwa krakowskiego.

MITYNG W SPRAWIE SZTUKI zwołuje w sobotę 2 grudnia. o godz. 7'30 wieczór, w sali Kopernika Uniwersytetu — Koło artystyczno-literackie. Przemawiać będą pp.: Dutkiewicz, Szczepański, Brzękowski, J. Przyboś.

SCENA ROBOTNICZA PPS W KRAKOWIE odegrała w ubiegłą niedzielę 3-aktową komedyę Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów". W przedstawieniu wziął udział cały zespół sceniczny. Doskonała gra amatorów robiła wrażenie, że się widzi zawodowych aktorów. Gdyby nie szczupła trochę rozmiarami scena, do której rozszerzenia kierownictwo sceny w najbliższych dniach przystąpić powinno, zespół ten mógłby się podjąć wystawienia nawet trudniejszych utworów. Rolę Mirskiej odtworzyła poprawnie p. Bełzowa, bardzo dobrze zagrała kapryśną Marynię p. Orwid, której pięknie sekundował w roli konkurenta p. Cieślik. Trudną rolę „zimnej kokietki" Jadwigi czarująco zagrała p. Reniszewska, rolę stręczycielki małżeństw wybornie odegrała p. Rewicz. Nieśmiałowski w opracowaniu p. Więcka, wygodnicki p. Balczarskiego oraz role Motylińskiego i Sobieniowskiego w grze pp. M. i J. Augustynów wypadły bez zarzutu. Piorunowicza energicznie i z werwą zagrał tow. Filek. Mniejsze role poprawnie wykonali pp. Fugielówna i Schiff. Miarą powodzenia sztuki były huragany serdecznego śmiechu i liczne oklaski, którym nie było końca. „Klub kawalerów" powtórzony będzie w tej samej obsadzie w najbliższą niedzielę o godz. 4 po południu.

JAK WYGLĄDA HYGIENA W PIEKARNIACH KRAKOWSKICH. W żadnym chyba kraju, nawet w środkowej Azyi, nie znalazłby nikt tak niehygienicznych piekarń, jakie są w Małopolsce, a zwłaszcza w Krakowie. Zdawałoby się, że pieczywo, które spożywają konsumenci, powinno być przez wszystkie władze i całe społeczeństwo otaczane specyalną opieką i troskliwością. Wszak chodzi tu o zdrowie i życie tysięcy konsumentów. Tak jednak nie jest, raczej przeciwnie. Gdy robotnicy piekarscy domagają się hygienicznych warunków pracy i wypieku, gdy domagają się wypełnienia przepisów rozporządzenia ministerstwa zdrowia z 26 lutego 1921 r. t. j. dostarczenia czystych ręczników do obcierania rąk oraz fartuchów i czapek do pracy, gdy żądają zniesienia w myśl ustawy pracy nocnej w piekarniach, oraz usunięcia brudów i nieczystości z piekarń, majstrowie drwią sobie z ustaw sanitarnych i zmuszają robotników do rozpoczynania pracy o godzinie 2 w nocy. Jeżeli robotnicy odmawiają o tej godzinie pracy, majstrowie przy pomocy chłopców zaczynają robotę wcześniej, której skutki są następujące, jak mogą poświadczyć robotnicy: W dniu 22 września p. F. Magiera, właściciel piekarni elektro-motorowej przy ul. Zwierzynieckiej 10, zmusił chłopców do rozpoczęcia pracy i sam puścił w ruch maszynę do mieszania ciasta. W tej chwili robotnicy, którzy nadeszli, zauważyli, że w naczyniu z ciastem na białe pieczywo został zamieszany szczur. Wyciągnięto go z ciasta, ale wygniecionа krew, sierść z kawałkami mięsa została w cieście. To ciasto należało wyrzucić, jako nienadające się do spożycia, czego jednak nie uczynił p. Magiera, lecz kazał robotnikom wyrobić z niego pieczywo, które rozsprzedano publiczności. Oto są skutki nocnej pracy oraz niechlujstwa i brudu w piekarniach. Wobec tego wypadku u p. Magiery wzywamy władze sanitarne do natychmiastowego przeprowadzenia kontroli w piekarniach krakowskich, z których cały szereg powinno się natychmiast zamknąć.

WŁAMANIA DO SKLEPÓW. Do policyi doniosła p. Dora Nussbaum, że włamano się do jej sklepu, mieszczącego się przy ul. Dietlowskiej l. 45 i skradziono rulon ceraty długości około 30 metrów, wartości 150 tysięcy marek. — Również włamano się do biura handlowego „Adryatyk" przy ul. Dietlowskiej l. 97, gdzie skradziono towary galanteryjne znacznej wartości.

—ooo—

Z POLSKI

FUTRO POSELSKIE NIE MA ZABEZPIECZONEJ NIETYKALNOŚCI. W czasie odbywającego się pierwszego posiedzenia Sejmu z klubu posłów żydowskich posłowi dr. Fisznie Rotensztrajchowi skradziono futro na piżmowcach, kryte czarnem suknem, z kołnierzem szalowym z wydry amerykańskiej, wartości dwa miliony marek.

TAJNY DOM BANKOWY. W roku 1921 dom bankowy pód firmą Bernard Stückgold przy placu Bankowym w Warszawie, za szkodliwe dla państwa transakcye walutowe został zamknięty. Właściciel zamkniętego kantoru lokalu nie zlikwidował i dla pozoru wywieszono szyld sprzedaży wyrobów włóknistych i rzekomo zmieniono branżę. W sklepie tym nigdy wyrobów włóknistych nie było, o właściciel sklepu, gdy został w tej sprawie przez uboczne osoby lub policyę zagadnięty, tłumaczył się, że jeszcze nie zdążył rozwinąć swej firmy. Komisarz XII komisaryatu nie wierzył temu i polecił sklep ten poddać obserwacyi. Stwierdzono, że w sklepie tym uprawiane są w dalszym ciągu nielegalne transakcye walutowe, obecnie o tyle nielegalne, że właściciel nie posiada koncesyi odpowiedniej. Chodziło o zdemaskowanie włóknistego waluciarza, czego dokonał starszy przodownik Kleniewski. Zauważył on, jak do sklepu wszedł jakiś osobnik, w którym poznał agenta czarnej giełdy. Przeczekawszy chwilę, Kleniewski nagle wszedł do sklepu i zastał na ladzie znaczniejszą sumę, wypłacaną interesentowi przez Stückgolda za wzięte od tegoż dolary. Drzwi natychmiast zamknięto i zaalarmowano większą liczbę policyantów, poczem przeprowadzono rewizyę. Znaleziono różnej waluty i akcyj bankowych na sumę przeszło 100 milionów marek. — Wszystko zabrano do XII komisaryatu i właściciel sklepu został pociągnięty do odpowiedzialności. Zaznaczyć wypada, że zdemaskowanie potajemnego domu bankowego Stückgolda było ogromnie trudne, gdyż cała operacya odbywała się w prywatnem mieszkaniu, sklep zaś służył tylko dla przyciągania interesantów, a szyld fałszywy dla zamydlenia oczu policyi.

PIRACI NA WIŚLE. Nocy onegdajszej niewykryci złodzieje skradli w Warszawie znajdującą się przy brzegu, w pobliżu przystani żeglugi parowej na Wiśle, łódkę wartości 200.000 marek, należącej do Adama Roszkowskiego. Wspomnianą łodzią dopłynęli złodzieje do przystani żeglugi parowej, skąd z magazynu skradli dwadzieścia pięć worków mąki, wartości 800.000 mk, należących do Moszka Sztuckiego, kupca z Płocka. Z łupem tym piraci wiślani popłynęli w dół Wisły.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA HOTELOWEGO. Od dłuższego już czasu w hotelu Polskim w Warszawie powtarzały się kradzieże, których wykryć nie było można. Cała służba po kolei była podejrzewana, tymczasem kradzieży dokonywali złodzieje hotelowi, specyalnie w tym celu wynajmujący pokoje.

Jeden z numerowych, mianowicie Feliks Siekierski, postanowił za wszelką cenę choćby jednego złodzieja zdemaskować, co mu się najzupełniej udało. Do hotelu zajechał jakiś elegant z Mińska Mazowieckiego — Srul-Szaja Miodowski i mimo hojności napiwków był obserwowany przez numerowego, który instynktownie wziął go odrazu za jednego ze złodziejów hotelowych. Obserwując Miodowskiego, spostrzegłów numerowy, jak ten wszedł do zamkniętego numeru, zajętego przez innego gościa hotelowego. Przeczekawszy odpowiedni moment, Siekierski wszedł do tegoż pokoju i zastał w nim gospodarującego w najlepsze Miodowskiego. Na wszczęty alarm zbiegła się służba hotelowa i liczni goście. Przy Miodowskim znaleziono 5 wytrychów, 4 klucze i łom.

Przedewszystkiem rzucono się na niego i poturbowano silnie zanim przybyła policya i odstawiła go do komisaryatu. Miodowski jest znanym złodziejem hotelowym i już kilka razy karany był za tego rodzaju kradzieże.

WYBUCH W POTAJEMNEJ GORZELNI. Nocy ubiegłej w Tarczynie, pow. grójeckiego w potajemnej gorzelni, znajdującej się w pobliżu kościoła, nastąpił wybuch. Wybuch spowodował pożar, który strawił cały dom.

Z ZAGRANICY

KRÓLOWIE NA WYGNANIU. Paryski „Eclaire" dowiaduje się z Konstantynopola, że były sułtan chce osiąść w Berlinie. Jak donoszą z Kopenhagi, eks-król Konstantyn zamierza zakupić duże dobra w Danii.

—ooo—

WYJAZD GÓRNIKÓW DO FRANCYI. Wobec licznie zgłaszających się górników na wyjazd do Francyi zostały zaprowadzone z dniem 28 listopada regularne transporty wyjeżdżających z Oświęcimia przez Poznań do Francyi. Pierwszy transport opuścił Oświęcim 28 listopada. Wszystkie koszta podróży z miejsca ponosi Misya Francuska.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ odbędzie posiedzenie w sobotę 2 grudnia o godzinie 6-tej wieczór.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w piątek 1 grudnia o godz. 6'30 wieczór. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

PIERWSZE NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH „PROLETARYAT" spółdzielni zar. z ogr. odp. w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 3 grudnia 1922 r. w lokalu własnym w Krakowie, ulica Lwowska 2, o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) upoważnienie dla Zarządu i Rady Nadzorczej do zaciągnięcia pożyczki. Na wypadek, gdyby o godz. 10 nie zebrała się oznaczona statutem ilość delegatów, odbędzie się w godzinę później następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych będzie upoważnione do podejmowania wiążących uchwał.

Zarząd.

Kraków, 28 listopada 1922 r.

ZEBRANIE ORGANIZACYI POLITYCZNEJ PPS W JAWORZNIE. Podaje się do wiadomości członków organizacyi politycznej PPS w Jaworznie, że dnia 10 grudnia odbędzie się roczne walne zebranie o godzinie 10 w sali Rady robotniczej w Jaworznie z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu; 2) sprawozdanie kasowe za rok ubiegły; 3) sprawozdanie z działalności organizacyi; 4) wybór nowego zarządu; 5) dyskusya o organizacya i taktyka; 6) wnioski i [illegible]. Ze względu na ważność obrad uprasza się o punktualne przybycie i o liczny udział. Przewodniczący **Jan Paliwoda.** Sekretarz **Kępski Albin.**

Burzliwa dyskusya w Lozannie

Wiedeń (AW.) „Neue freie Presse" donosi z Lozanny: W podkomisyi dla wysp Egejskich przyszło dziś **do burzliwych starć** między sojusznikami a Turcyą. Rzeczoznawcy ententy żądali, aby nietylko wyspy Egejskie zostały opróżnione z wojsk, ale także wybrzeże Małej Azyi. Turcy oświadczyli, że na to żądanie nie mogą się zgodzić i że sprawa winna być traktowaną łącznie ze sprawą cieśniny dardanelskiej. Turcy wysunęli to żądanie, licząc **na poparcie Rosyi**. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisyi dla spraw terytoryalnych. Venizelos nie wziął udziału w tem posiedzeniu, lecz dał się zastąpić przez greckiego posła w Londynie. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglią a Grecyą odbije się na obradach konferencyi.. Podniesiono nawet za kulisami kwestyę, czy angielska i grecka delegacya mogą nadal obradować przy jednym stole. Tak Anglicy jak i Grecy otaczają się milczeniem. Grecy wskutek wykonania wyroku śmierci na ministrach znaleźli się w Londynie w bardzo ciężkiem położeniu, bo teraz są zupełnie izolowani. Niektórzy twierdzą, że rząd angielski skorzysta **ze sposobności, by odsunąć się ostatecznie od Greków.**

ŻĄDANIE NIEZAWISŁOŚCI GRECYI I PALESTYNY

Paryż (AW.) Jak donoszą z Lozanny, przedstawiła zjednoczona delegacya syryjsko-palestyńska następujące żądania: 1) całkowita niepodległość Syryi, Libanu i Palestyny, 2) wycofania angielskich i francuskich wojsk, 3) nieskrępowana niczem możność utworzenia niepodległego państwa syryjsko-libańskiego z jednej, a palestyńskiego z drugiej strony, oraz dopuszczenia do Ligi narodów. Jeżeliby ta konferencya nie zgodziła się na te projekty, zagroziła delegacya nieuznaniem żadnego z postanowień konferencyi.

CZICZERIN W LOZANNIE

Wiedeń (AW.) „Wiener Allg. Ztg:" donosi z Berlina, że Cziczerin w przejeździe do Lozanny zatrzymał się w Berlinie. Złożył on wizytę kanclerzowi, potem odbył konferencyę z ministrem Rosenbergiem. Wieczorem delegacya rosyjska wyjechała do Lozanny.

ODRZUCENIE ŻĄDAŃ ROSYI

Lozanna. (PAT) Wczoraj wręczono delegacyi sowieckiej odpowiedź na jej notę, domagającą się udziału we wszystkich obradach. W odpowiedzi Francya, Anglia i Włochy powołują się na stanowisko przewidziane w nocie Poincarego, że Rosya może uczestniczyć **jedynie w obradach nad kwestyą cieśnin.**

O CIEŚNINY

Lozanna. (PAT) Wczorajsze posiedzenie komisyi dla kwestyi terytoryalnych i wojskowych poświęcone było kwestyi cieśnin morskich. Do dyskusyi jednak nie doszło, ponieważ na prośbę delegacyi rosyjskiej obrady odłożono do poniedziałku. Delegacya ta nie jest jeszcze zupełna, oczekuje bowiem przyjazdu Cziczerina i jego towarzyszów około soboty lub niedzieli. W międzyczasie reszta komisyi kontynuuje swe prace.

Procesy polityczne we Lwowie

(AW) **Lwów, 30 listopada.**

Proces komunistów

Dziś w ósmym dniu rozprawy przesłuchano dalszych pięciu oskarżonych. Wszyscy wypierają się winy, tylko jeden z nich Michał Malinowski przyznaje się do komunizmu. Jako strzelec ukraiński dostał się do niewoli rosyjskiej i pracował tam przez kilka lat w organizacyi. Do Lwowa przyjechał na miesiąc przed aresztowaniem go w gmachu świętojurskim na konferencyi komunistycznej. Do Polski przyjechał pracować dla ideałów komunistycznych, lecz do partyi jeszcze, jak twierdzi, nie przystąpił. Drugi oskarżony Wasyl Korbutiak, rolnik już w Ameryce propagował komunizm. Po powrocie do kraju szerzył idee komunistyczne wśród chłopów. Do komunizmu jednak nie chce się przyznać. Na konferencyę był zaproszony. Trzej oskarżeni: Włodzimierz Popiel, Izajasz Rottemberg i Władysław Meszarosz tłumaczą się, że na konferencyi byli, lecz nic wspólnego z komunizmem nie mają.

Sąd doraźny

Dziś rozpoczął się sąd doraźny nad trzema Ukraińcami należącymi do szajki bandyckiej złożonej z 8 ludzi uzbrojonej w karabiny i rewolwery. Banda ta dokonała rabunku w nocy na 15 listopada na drodze do Kamionki Strumiłowej, którą w krytycznej chwili jechało 9 fur naładowanych towarami. Bandyci, zrabowawszy najrozmaitsze towary, zabrali prócz tego woźnicom kilka tysięcy marek, poczem zbiegli. Policya zdołała wyśledzić trzech bandytów: Michała Jaryno, Iwana Podhajnego i Iwana Szyryja, którzy stanęli dziś przed sądem doraźnym. Jutro zapadnie wyrok.

Akcya mocarstw przeciw Grecyi

Frankfurt (AW). „Frankfurter Zeitung" donosi z Rzymu, że odbywa się obecnie żywa wymiana depesz w sprawie wspólnej akcyi przeciwko Grecyi. Jak słychać, projektowaną jest **demonstracya floty** w porcie Pireus. W demonstracyi tej wzięliby udział Włosi.

KRÓL WIĘŹNIEM RZĄDU

Berlin (AW). Tutejsze koła greckie donoszą, że król Jerzy usiłował przeszkodzić straceniu ministrów, ale interwencya jego okazała się bezowocną. Wskutek tego stosunek między nim a rządem rewolucyjnym jest bardzo naprężony. Według doniesień z Belgradu, król Jerzy po wykonaniu wyroku wyraził życzenie **opuszczenia Grecyi**, jednakowoż rząd sprzeciwił się temu, wobec czego król Jerzy musiał pozostać w Grecyi i jest faktycznie **więźniem rządu w swoim pałacu**. Dostęp do niego mają tylko osoby, cieszące się zaufaniem rządu rewolucyjnego.

JAK UMIERALI SKAZAŃCY

Paryż (AW). „Intransigeant" donosi z Aten, że wszyscy ministrowie bardzo dzielnie ponieśli śmierć. Na pytanie, czy chcą wyjawić swoją ostatnią wolę, nie dali odpowiedzi. Gunaris dopiero co powrócił do zdrowia. Stratos przed straceniem patrzał na położony naprzeciw placu stracenia dom, w którym mieszka jego młoda żona. Król Jerzy słyszał strzały w pałacu i był ogromnie zdeprymowany.

ODWOŁANIE POSŁA ANGIELSKIEGO

Wiedeń (AW). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Londynu: Bonar Law oświadczył w Izbie niższej, że nie posiada bliższych informacyj o zajściach w Atenach ponad te, które wyczytał w dziennikach. Równocześnie potwierdził on, że **poseł angielski został odwołany.** Rząd angielski starał się przeszkodzić wykonaniu wyroku, oświadczając, że w razie gdyby rząd grecki spełnił swój zamiar, poseł angielski zostanie odwołany. Robert Cecil zainterpelował ministra, czy może wskazać dla uzasadnienia odwołania posła angielskiego z Aten na jakiś precedens, a kiedy Bonar Law odpowiedział, że także po zamordowaniu króla Aleksandra Anglia odwołała swojego posła z Belgradu, Cecil zauważył, iż wówczas chodziło o zwyczajne morderstwo, obecnie zaś o wykonanie wyroku, który zapadł po przeprowadzeniu procesu karnego. Bonar Law oświadczył wkońcu, że całą sprawę dobrze rozważył, rząd uważa odwołanie posła za zupełnie naturalne, albowiem stracenie ministrów greckich nie było dziełem rządu, lecz komitetu rewolucyjnego.

Przegląd gospodarczy

ŚCIĄGANIE PODATKU DOCHODOWEGO

Przed kilku dniami donieśliśmy, że ministerstwo skarbu rozporządziło, aby podatek dochodowy od płac **urzędniczych** obliczano i ściągano wedle poborów wrześniowych. Obecnie mamy tekst tego rozporządzenia (okólnik z 21 listopada Nr. 835/V) wedle którego podatek dochodowy także od uposażeń pracowników **prywatnych** ma być ściągany wedle zarobków wypłacanych we wrześniu. Odnośny ustęp tego okólnika brzmi: „Celem dokonania potrąceń, przewidzianych w art. 27 ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. **przy wypłacie uposażeń służbowych pracownikom zarówno państwowym jak i prywatnym**, poczynając od 1 grudnia do końca roku 1922, ustala się stopę procentową podatku w ten sposób, że w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażenia, która przypadała do wypłaty **według wysokości otrzymanej za miesiąc wrzesień br.**, pozostała za wysokość przyjmuje się jako wynagrodzenie jednorazowe".

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-AUSTRYACKI

Wiedeń (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla handlu i przemysłu przyjęto układ handlowy między Austryą a Polską.

—ooo—

Giełda krakowska z 30 listopada.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	Ofiar.	Żądano	Ofiar.	Żądano	Transakcya
Dolary St. Zjed.	16.500	17.500	16.500	17 500	17.250
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1100 —	1200	1150 —	1225 —	1200 —
„ belgijs.	—.—	—.—	—.—	—.—	1070 —
„ szwajc.	3 00 —	3200 —	3125	3225 —	3220 —
Funty szterlin.	77.000	79 000	77.000	79.000	78 000
Marki niemiec.	1 80	2 20	1 95	2·25	2·14
Korony austr.	—22 —	—25	—23 —	—25 —	—23 50
„ czesko-sł.	520 —	530 —	530 —	555 —	540 —
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuński	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—	—.—	835 —
Floreny holen.	6700 —	69.0 —	6700 —	6900 —	— —

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2000 —	2400 —	2200
Bank Hipoteczny	1400 —	1600 —	1500
Bank Małopolski.	2500 —	.000 —	2800
Ziemski Bank Kredyt. .	2200 —	.700 —	2600—2500
Powszechny Bank Kredyt.	—.—	—.—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—.—	—.—	
Bank Komercyalny I—IV	—.—	—.—	
Bank Ziem. Kresow Łańcut	—.—	—.—	
Bank Kred. w Warszawie	—.—	—.—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	9000 —	11 000	10000

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1800	2300 —	2200—1950
„Impex"	400 —	450	430
„Pharma" (B. Jawornicki)	8000 —	9000 —	
„Polski Glob"	700 —	900 —	800
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	450 —	550 —	510
Zieleniewski—III em. „ex"	16.000	19.000	18500—17500
Warsz. Parowozy I—II em.	7000 —	8600 —	8500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	42.000	47.000	46000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	7100 —	8100 —	8000 - 7500
„Pocisk"	3000 —	4000 —	3500
Automotor	2000 —	3000 —	2500
Portland-Cem. Szczakowa	— —	—.—	
Górka	26.000	29.000	28000—26500
Siersza	17.000	19.000	18000
Tepege I—IV	17.000	20.000	18500—17600
Polska Nafta	4.00	55.0 —	4900
Olkus	18.000	22.000	21500
Pezet	3000	3500 —	
Huszcze Trzebinia	11.500	12.500	11700
„Ararat" I—V em. . . .	5000	6000 —	
Porcelana Ćmielów	11.000	15.000	
Fabr. cukru w Chodorowie	25.000	30.000	30000—27500
Elektr. Siersza I—IV em.	2500 —	3500 —	3000—3200
Strug	4000 —	4500 —	4200

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 30 listopada (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych sprzedaż 17360 kupno 17190. Dolary kanadyjskie trans. 17325. Marki niemieckie trans. 2'20. Czeki: Gdańsk trans. 2'12 i pół, 2'10 sprzedaż 2'10 kupno 2'05. Belgia trans. 1115 1117 i pół, sprzedaż 1123 kupno 1112. Berlin trans. 2'10 2'17 i pół, 2 10 sprzedaż 2'15 kupno 2'05. Londyn trans. 79000 79000 78500 78700 sprzedaż 79100 kupno 79300. Nowy Jork trans. 17373 17430 17250 sprzedaż 17335 kupno 17165. Nowy Jork drobne sprzedaż 17285 kupno 17115. Paryż trans. 1210 1205 1208 sprzedaż 1214 kupno 1202. Praga 545 547 i pół, Szwajcarya trans. 3257 i pół, 3225 3240 sprzedaż 3256 kupno 3234. Wiedeń trans. 0'25 sprzedaż 0'25 i pół, kupno 0'24 i pół, Włochy trans. 834 832.

Zurych 30 listopada (PAT) Końcowe kursa dewiz: Berlin 0'00 i trzy czwarte. Holandya 22'80, Nowy Jork 537 i trzy czwarte. Londyn 24'25, Paryż 37'15, Medyolan 25'55. Praga 17'00. Budapeszt 0'22 i trzy czwarte. Bukareszt 3'35. Zagrzeb 1'75. Sofia 3'90. Warszawa 0'03 i pół, Wiedeń 0'00'75. Austr. stemplow. 0' 00'76.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 100·—, w rubryce „Nadesłane“ Mkp. 300·— w tekście redakcyjnym Mkp. 400·— przed tekstem Mkp. 600.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 80·— za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 800·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 25% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są zgóry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA“, Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Killmiarki biegłe poszukiwane zaraz. Zgłoszenia między 12—1. Tkalnia artystyczna, Aleja Z. Krasińskiego 15.

Kilka panienek zostanie przyjętych do fabryki torebek papierowych. Zgłoszenia: ulica Czarnowiejska 30, I. p. w biurze fabryki. 1901

Poszukuję zdolnej panienki do haftu na maszynę Singera, Bauminger, Kraków, Miodowa 6. 1908

Tokarza metalowego, zdolnego i obeznanego dokładnie z obróbką, poszukuje Krakowska Fabryka drożdży w Krakowie, Nadwiślańska 24. 1936

Młynarz potrzebny jest zaraz do prowadzenia młyna amerykańskiego. Wiadomość: Roman Pisz, Nowy Sącz. 1940

Poszrkuje się rutynowanej korespondentki ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, jakoteż samodzielnej buchalterki. Posada do objęcia natychmiast Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować pod adres: Józef Blatt, Kraków, Gertrudy 7. 1925

Osoba energiczna, inteligentna, znająca szycie przyjmie zaraz zarząd gospodarstwa domowego także u wdowca. Zgłoszenia „Pracowita“ „Prasa“ Karmelicka 16. 1923

Emerytowany kolejarz poszukuje posady portyera fabrycznego, służącego biurowego, dozorcy domu z mieszkaniem. Zgłoszenia listowne. Piotr Sudek, Floryańska 44 I. p. 1882

Zęby sztuczne nowe, używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista po najwyższych cenach bo w prywatnem mieszkaniu. Za ząb płaci od 1000—3000 Mkp. A. Ryt, ulica Felicyanek 11 (Kąt). Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 1834

Walce, sztenderki i inne przybory do cukierków kupię. Zgłoszenia pod „Karmelki“ „Ruch“, Szczepańska 9, Kraków, 1896

Tartak parowy „Kryniczanka“ w Krynicy-Zdroju ma do sprzedania mało używany 3 piłowy, kompletny gater horyzentalny. 1893

Perskie skórki prawdziwe na damski płaszcz okazyjnie do sprzedania, Zacisze 6, parter na prawo, można oglądać od 2—6 pop. 1715

Waldhorna nowa i skrzypce do sprzedania. Wiadomość ul. Dajwór 6, na prawo. 1937

Parę resztek na płaszcze oraz płaszcze gotowe, jeden raglan męski tanio do sprzedania, ul. Dietlowska l. 60 w suterynach. 1927

Wilczura i szczeniaki do sprzedania lub zamienię wilczurę lub szczeniaka za gramofon lub kanarka z dobrym śpiewem. — Kremerowska 10 u dozorcy. 1939

Kupię fabryczkę chemiczną lub przystąpię jako wspólnik. Zgłoszenia „Ruch“ Szczepańska 9, „Fabryczka“. 1924

Poszukuję pokoju z piecem kuchennym na stałe lubna 2 miasiące. Wysoki czynsz. Zgłoszenia: Włodzimierz Wolak, Floryańska 44 I. piętro. 1888

Pokrycia futer, palta, raglany i ubrania męskie wykonuje starannie i szybko And. Łapiaś, Bochnia, ul. Mickiewicza. 1908

Wyuczę angielskiego w krótkim czasie cena. przystępna. Zgłoszenia „Ruch“ Szczepańska 9, „Pojętność“. 1895

Kupuję papiery stare zapisane wszelkiego rodzaju każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld Pl. Szczepański 9, sklep. 1919

Unieważnia się skradzione dokumenta wojskowe, kartę bezterminową, Józef Czernal. ur. 1895. wydaną przez 20. p. p., Jaworzno. 1942

Udzielam lekcyi języka angielskiego. po cenach przystępnych Zgłoszenia piśmienne pod „W. F.“ do biura ogłoszeń „Prasa“, ul. Karmelicka 16. 1929

Wydzierżawię zaraz młyn parowy z domem i polem, ewentualnie sprzedam. Zgłoszenia: W. Zabajkiewicz, Kępa p. Rozwadów. 1918

Jan Michna unieważnia skradzioną kartę zwolnienia, wystawioną przez 31. pułk strzelców kaniowskich, Łódź. 1941

INTROLIGATOR

zdolny, obeznany z wszelkiemi robotami introligatorskiemi, znajdzie stałe zajęcie. Zgłoszenia w drukarni „Sztuka“ między 3 - 4 popoł. Kraków, Sobieskiego 16. 1885

„TKANINY LUDOWE“

Najtańsze praktyczne podarki. Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 1915

Nowość w Krakowie!

Komitet uchodźców w Cieszynie

urządza

WALNE ZGROMADZENIE

w Domu Narodowym w Cieszynie dnia 8 grudnia 1922 rano.

Referat w sprawie pomocy materyalnej i finansowej dla wszystkich uchodźców Śląska Cieszyńskiego.

Ogólna dyskusya i wolne wnioski.

Przemawiać będą posłowie Sejmu śląskiego i przewodniczący komisyi uchodźczej Sejmu śląskiego.

Komitet zastrzega sobie, że jest bezpartyjnym i prawo przysługuje tylko uchodźcom Śląska Cieszyńskiego.

Uprasza się wszystkich uchodźców o przybycie na Zgromadzenie. Uprasza się Komitet z Oświęcimia o wysłanie swoich delegatów do Cieszyna.

Wszelkie prośby i podania należy skierować pod adresem Jan Krzystek, Szkoła realna, Cieszyn.

W Cieszynie, dnia 26 listopada 1922. 1930

Za komitet: **Karol Jagiełło, pl. Klasztorny w Cieszynie.**



WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK.

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupów towarów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz albo futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

dawniej za 3 metry	obecnie za 3 metry	dawniej za 3 metry	obecnie za 3 metry
gat. 1. 24.000 Mk	14.500 Mk	gat. 4. 69.000 Mk	42.000 Mk
„ 2. 36.000	24.000 „	„ 5. 78.000	57.000 „
„ 3. 45.000	30.000 „	„ 6. 84.000	69.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kieszenie, kamizelkę, spodnie i do rękawów po 11.700 Mk, wyższy gat. 13.500 i najwyższy gatunek 15.000 Mk.

Resztki na palta jesienne i zimowe:

gat. 1. 39.000 Mk, gat. 2. 51.000 Mk, gat. 3. 66.000 Mk, gat. 4. 72.000 Mk.

Resztki na palta są to materjały na palta męskie i damskie jesienne lub zimowe. Ulster i Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe

czysto wełniane czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. . . . . . . po 14.000 Mk
czysto kamgarnowe . . . . po 27.000 i 32.000 Mk.
Podszewkę do spodni . . . . po 2.500 i 3.500 Mk.

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie Bostony po starych cenach:

Boston 1. 11.500 Mk za metr	Boston 4. 24.500 Mk za metr
„ 2. 15.500 „ „ „	„ 5. 29.000 „ „ „
„ 3. 18.400 „ „ „	„ 6. 33.500 „ „ „

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki różne kolory po 6.800 i 7.200 za metr.

Materjały damskie.

Materjał „Iork“ czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadające się na eleganckie i szykowne suknie . . . . po 12.500 Mk za metr
Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach . . . . po 4.800 „ „ „
wyższy gat. . . . . 5.500 „ „ „
Materjał „Trykotina“ jedwabna 180 cm szerok. we wszystkich najmodniejszych kolor.:
Odcinek na bluzkę . . . . 15.500 Mk
„ „ całą suknię . . . . 28.000 „
Materjał „Gabardina“ we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy . . . . po 19.000 Mk za metr
Sztuczki na całe spódniczki gładkie lub w krateczkę albo paski . . . . po 7.800 Mk
Sztuczki na bluzki . . . . po 4.500 i 5.500 Mk
Materjał „Zamsze“ na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich kolorach po . . . . 24.500, 28.000 i 39.500 Mk za metr.
Materjał „Plusz“ angielski gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat . . . . po 37.000 Mk za metr
(Na taki płaszcz potrzeba 3 i pół metra).

UWAGA! Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć przy zamówieniu następujący wycinek:

Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym „WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI“ Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej).

Czytelnik „Naprzodu“ Imię i nazwisko ....

Poczta .... Wieś ....

Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 1500 Mk.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio 1761

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO „WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. por. Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej) Telef. 175-91.

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Stowarzyszenia Robotniczego Spożywczego

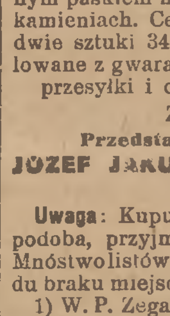
Stow. zarej. z ogr. por. w Myślenicach odbędzie się dnia 17 grudnia 1922 o godz. 4 popoł. w domu p. Kondra na Wikaryjce w Myślenicach

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego W. Zgromadzenia.
2. Przyjęcie nowego statutu.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia R. K. za czas od 1 stycznia do 30 listopada 1922.
4. Sprawozdanie Rady Nadz. i Komisyi Rewizyjnej z wnioskami co do absolutoryum Dyrekcyi. 1928
5. Podwyższenie udziałów.
6. Wybór Dyrekcyi i Rady Nadzorczej.

Sekretarz: *K. Kosek.* Przew. Rady Nadz.: *M. Kursa.*

NIE MOŻNA TANIEJ!!



Tylko za 10.500·— Marek.

Zegarek S. „Ancre“ patent (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki). Elegancki męski płaski zegarek-systemu „Chronometr“ z czarnej angielskiej stali chód dźwięczny, na kamieniach „Remontoir“. Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko 10.500·— Mk, dwie sztuki 20.500·— Mk, trzy sztuki 30.000·— Mk. Zegarki Nr 419 z lepszego gatunku Mk 15.850 i 25.000 Mk.

!! Nowość zegarek „BŁYSKAWICA“ !! z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładny czas w ciemności. Eleganckie modne niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 17.500·— Mk, dwie sztuki 34.500·— Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancyą za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowanie na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować:

Przedstawiciel szwajcarskich zegarków JÓZEF JAKUBOWICZ, Warszawa, ul. Sienna Nr. 27 — 3 (dom wł.). 1547

Uwaga: Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

1) W. P. Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, dziękuję za niego. Proszę o przysłanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki pańskie polecam wszystkim znajomym. **Julian Kurtz,** p. Żywice, Łęg L. 16, 1. VIII. 1922.

2) W. P. Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „Błyskawica“ jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze. **Marya Kościenicka,** p. Zakopane, 16. VII. 1922.

3 W. P. Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego. Z wysokiem poważaniem **Dymitr Szkolnik,** urzędn. kolej. telegr. stacya Bobrówka ad Jarosław, Małopolska. 27. X. 1922.

III. WALNE ZGROMADZENIE

Robotn. Stow. spożywcz. „SAMOPOMOC“ w Zakrzówku

odbędzie się w niedzielę dnia 10 grudnia 1922 r. o godz. 3 popoł. w sali szkoły ludowej w Zakrzówku

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego W. Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego oraz udzielenie absolutoryum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział nadwyżki.
6. Wybór 1 członka Zarządu i 2 członków Rady Nadzorczej.
7. Zmiana statutu w myśl nowej ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.
8. Wniosek Związku „Proletaryat“ na przyłączenie się do mającego powstać R. S. S. „Robotnik“.
9. Inne wnioski i interpelacye.

Wstęp na Walne zgromadzenie za okazaniem legitymacyi Konsumowej

W razie braku kompletu, odbędzie się następne walne zgromadzenie pół godziny później bez względu na ilość obecnych, a uchwały powzięte na niem będą obowiązywały wszystkich członków.

Za zarząd:

Władysław Russek. *Andrzej Filek.* 1922

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1510).